

Polski Związek Jeździecki

Tadeusz Machalski

Skoro tylko ustały działania wojenne, a życie powróciło do normalnego trybu, zaniedbany w czasie zmagania wojennych sport zaczął budzić się do nowego życia. W całej Polsce, jak długa i szeroka, powstały liczne towarzystwa sportowe, ułatwiające i popierające rozwój sportu. Świetne zwycięstwa naszych jeźdźców zagranicą zwróciły uwagę szerokiego ogółu na ten najszlachetniejszy ze wszystkich sportów, napawając nas słuszną dumą, gdyż nie tylko, że właśnie w zawodach konnych wykazaliśmy najlepsze rezultaty ze wszystkich gałęzi sportu, uprawianych w kraju, ale bijąc licznych współzawodników zagranicznych i zdobywając kilka „pucharów narodów”, staliśmy się groźnymi konkurentami na torach olimpijskich, szeroko roznosząc sławę polskiego jeździectwa.

Nic dziwnego, że w Polsce powstały liczne towarzystwa, zajmujące się sportem konnym. Wyteżona i pełna zapału ich praca dała też obfity plon. Dziś cała Polska jest pokryta gęstą siecią towarzystw, uprawiających sport konny w różnych jego odmianach. Coraz liczniejsze powstają tory wyścigowe i konkursowe, coraz czystsze zawody, coraz liczniejszy udział zawodników i publiczności. Korzystne te i pocieszające objawy miały jednak i swoje ujemne strony.

Niektóre towarzystwa poczęły sięgać swoimi wpływami w sferę interesów sąsiednich towarzystw, przeszkadzając im w pracy; niezgodnione między sobą terminy zawodów utrudniały licznym zawodnikom udział w konkursach, a co najgorsze, przeróżne warunki zawodów i sposoby oceny wyników uniemożliwiały wprost jakiegokolwiek porównanie wartości poszczególnych zawodów, klasyfikację koni i wybór najlepszych jeźdźców. Przeprowadzenie racjonalnego handicapu było wykluczone, jak również sprawiedliwe wyeliminowanie najlepszych jeźdźców do ekipy reprezentacyjnej.

W pełnym zrozumieniu konieczności zaradzenia temu stanowi rzeczy na wielkim zjeździe towarzystw sportowych z całej Polski w dniu 18.11.1928 r. 19 towarzystw, uprawiających sporty konne, zrzeszyło się razem tworząc : „Polski Związek Jeździecki” „Fédération Equestre Polonaise”. A mianowicie: „Tow. Międzynarodowych i Krajowych Zawodów Konnych w Polsce, Warszawa, „PoloKlub”, Warszawa, „Małopolski Klub Jazdy”, Lwów, „Małopolskie Tow. Zach. do Hod. Koni”, Lwów, „Wielkopolskie Tow. Wyścigów Konnych”, Poznań, „Wielkopolski Klub Jazdy”, Poznań, „Wileńskie Tow. Zach. do Hodowli Koni”, Wilno, „Pomorskie Tow. Zachęty do Hodowli Koni”, Grudziądz, „Klub Miłośników Jazdy Konnej”, Kraków, „Przemyski Klub Jazdy Kananej”, Przemyśl, „Piotrkowskie Tow. Zachęty do Hodowli Koni”, Piotrków, „Radomskie Tow. Zachęty do Hodowli Koni”, Radom, „Wschodnio Kresowy Klub Jazdy”, Baranowice, „Wołyńskie Toyv. Zachęty do Hodowli Koni”, Równe, „Koło Sportowe Kujawsko Mazowieckie”, Włocławek, „Tow. Zawodów Konnych Ziemi Kieleckiej”, Kielce, „Koło Sportowo-Hodowlane”, Grajewo, „Sport Konny”, Związek Oficerów Artylerji Konnej, Warszawa.

Po obszernej dyskusji, omówieniu i zatwierdzeniu statutu towarzystwa przystąpiono do wyboru władz towarzystwa. Wybrano jako prezesa Płk. S. G. Zbigniewa Brochwicz-Lewińskiego, jako wice-prezesów pp. : nieżyjącego obecnie ś. p. dyr. Fryderyka Jurjewicza i Gen. Stanisława Sochaczewskiego, jako skarbnika mecenasa Tadeusza Michalskiego, jako sekretarza ppłk. S. G. Tadeusza Machalskiego, jako



ARABELLA kl. gn. ur. w 1926 r. (Buchai — Polly Flinders), własność Mr. G. Lodera, jedna z najlepszych 2 l. kl ub. sezonu w Anglii.

członków zarządu: ppłk. S.-G. Władysława Andersa, hr. Józefa Brezę, p. Jerzego Ciechomskiego, płk. Dunin-Wolskiego, rtm. Leona Kona, gen. Lamezana-Sallins, płk. Stanisława Skotnickiego.

Po dokonaniu wyboru wśród uroczystego nastroju wszystkich zebranych mecenas Michalski i gen. Sochaczewski w gorących i podniosłych słowach podkreślili doniosłe znaczenie tej chwili dla normalnego rozwoju sportu konnego w Polsce i związanej z tem ściśle tężyzny naszej świetnej kawalerji.

W myśl uchwalonego, statutu do głównych celów Związku Jeździeckiego należeć będzie: uzgodnienie działalności wszystkich towarzystw, uprawiających sport konny w jego' przeróżnych formach, za wyjątkiem wyścigów konnych, ujętych ustawą o wyścigach i prawidłach wyścigowych.

Ujednostajnienie propozycji, klasyfikacji i warunków zawodów.

Reprezentacja polskiego jeździectwa zagranicą.

Przygotowanie i organizacja zespołów jeździeckich na Olimpiadach.

Jest rzeczą jasną, że tak szeroko zakrojony plan działania nie mógł być zrealizowany w kilku tygodniach, ani w kilku miesiącach.

Wprowadzenie w życie tych postulatów wymagało pewnego czasu. Rozumiejąc to w całej pełni, zarząd towarzystwa nie przystąpił tu do żadnych gwałtownych reform, które mogłyby z łatwością zatamować normalną działalność towarzystw. Wszelkie nowe swoje rozporządzenia zarząd Polskiego Związku Jeździeckiego poddał poprzednio obszernej dyskusji i gruntownej rozprawie członków, by dopiero po całym roku pracy stopiowo wprowadzać je w czyn, ale za to też z całą stanowczością.

W pierwszej linii zarząd postanowił przystąpić do ujednostajnienia warunków zawodów i metod ocenienia zawodników i tem samem unifikacji i kodyfikacji sportu konkursowego na obszarze Państwa.

W tym celu, pilnie śledząc przebieg zeszłorocznych zawodów w kraju i na Olimpiadzie, zarząd opracował projekt nowego regulaminu zawodów'. Dnia 17 grudnia 1928 roku odbyto się plenarne posiedzenie zarządu, na którym po wyczerpującej dyskusji uchwalono przepisy dla członków Jury, sędziów i jeźdźców, obowiązujące w czasie publicznych zawodów konnych w Polsce. Do najważniejszych postanowień tych przepisów należy zaliczyć ściśle określenie zawodów prywatnych i zawodów publicznych. Jako zawody prywatne uznano tylko te zawody konne, w czasie których nie pobiera się żadnych opłat wejściowych, oraz opłat za mianowanie koni. Wszystkie rozegrane nagrody mogą być wyłącznie honorowe.

Wszelkie inne zawody natomiast uznano jako zawody publiczne, które muszą ściśle stosować się do wszelkich przepisów, ustalonych przez Związek i muszą być zatwierdzone przez Polski Związek Jeździecki. Udział jeźdźców w zawodach, nieodpowiadających tym wymogom, dyskwalifikować będzie danego jeźdźca, który automatycznie traci prawo do udziału we wszystkich innych zawodach publicznych. Sprawa zawodów pułkowych została równocześnie uregulowana osobnym rozkazem Wiceministra Spraw Wojskowych.

Na podstawie tego rozkazu w pułkach odbywać się będą tylko dwa rodzaje zawodów konnych o ściśle określonych warunkach. Zawody I-go stopnia: 12 przeszkód, bez taklet do 1,10 m. wysokości i 3 szerokości. Szybkość 3,50 m. na minutę i zawody II-go stopnia 12 przeszkód bez taklet do 1,20 m. szerokości. Szybkość 3,75 m. na minutę. W wymienionych dwóch stopniach zawodów jeźdźcy cywilni udziału brać nie mogą.

By wzbudzić większe zainteresowanie właścicieli koni dla pochodzenia koni i ich hodowców,

wprowadzono premje dla właścicieli zwycięskich koni, urodzonych w Polsce i wprowadzono 50% obniżenie wpisowego dla jeźdźców, którzy podadzą przy zapisie hodowcę konia.

Ustalono ściśle prawa i obowiązki Jury i zawodników. Ponadto ustalono szczegółowo sposoby oceny błędów i trzy różne rodzaje handicapów przez :

- a) zwiększenie wysokości i szerokości przeszkód,
- b) zwiększenie ilości przeszkód bez podwyższenia lub rozszerzenia ich,
- c) zmniejszenie czasu , t. j. zwiększenie szybkości.

Dalsze ustalenie warunków zawodów, ujeżdżenia konia i szampionatu konia odłożono do roku przyszłego, chcąc tylko stopniowo realizować swoje plany i nie wprowadzać od razu zbyt wiele nowych rozporządzeń.

Zatwierdzono odznakę członków Zarządu Polskiego Związku Jeździeckiego. Odznaka ta jest ważna do roku 1931 włącznie i uprawnia do bezpłatnego wstępu na cały teren towarzystwa, urządzającego zawody konne w kraju i automatycznie daje okazicielowi prawo do wystąpienia w charakterze członka Jury w każdorazowych zawodach.

Następnie przystąpiono do rozgraniczenia terenów działalności poszczególnych towarzystw.

Rozgraniczenie terenów.

Wielkie koszty, związane z przygotowaniem i urządzeniem konkursów hippicznych, zmuszają towarzystwa, zajmujące się sportem konnym, do wyszukania coraz to nowych źródeł dochodu. Jako najskuteczniejszy środek w tym kierunku okazało się urządzenie konkursów w uzdrowiskach, gdzie przebywa w lecie przeważna część zamożnej publiczności.

By zapobiec w przyszłości ewentualnym nieporozumieniom, Polski Związek Jeździecki ustalił następujące rejony działania każdego towarzystwa.

W myśl tego podziału każde towarzystwo ma prawo w swoim rejonie urządzać w dowolnym miejscu konkursy według własnego uznania, w rejonie innego towarzystwa jednakże tylko za zgodą danego zarządu.

- 1) Pomorskie Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni (obszar województwa Pomorskiego).
- 2) Wielkopolski Klub Jazdy Konnej, obszar D. O. K. VII, (Poznań bez powiatu gnieźnieńskiego).
- 3) Piotrkowskie Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni, obszar D. O. K. IV, (Łódź).
- 4) Przemyski Klub Jazdy Konnej, rejon D. O. K. X. (Przemyśl), zmniejszony o obszar, leżący na lewym brzegu Wisły, z wyłączeniem miejscowości Iwonicz, gdzie Małopolski Klub Jazdy Konnej zawarł już kilkoletnią wiążącą umowę z zarządem uzdrowiska.
- 5) Małopolski Klub Jazdy Konnej, rejon D. O. K. VI (Lwów), i D. O. K. V (Kraków), województwo śląskie i miejscowość Iwonicz.
- 6) Wołyńskie Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni, obszar województwa wołyńskiego.
- 7) Wschodnio Kresowy Klub Jazdy Konnej, obszar województwa poleskiego i województwa nowogródzkiego.
- 8) Wileńskie Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Polsce, obszar województwa Wileńskiego

i Białostockiego z wyłączeniem obszaru powiatu Grajewo.

9) Koło Sportowo-Hodowlane Grajewo, obszar powiatu Grajewo.

10) Koło Sportowe Kujawsko-Mazowieckie, obszar województwa Warszawskiego, zmniejszone o rejon D. O. K. IV, Łódź i miasto Warszawę.

11) Lubelskie Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni, obszar województwa Lubelskiego.

12) Kieleckie Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni, województwo Kieleckie bez obszaru D. O. K. IV, D. O. K. V, do linii kolejowej Skarżysko—Sandomierz bez powiatu Sandomierskiego.

13) Radomskie Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni i Towarzystwo Zawodów Konnych Ziemi Kieleckiej, pozostałą część województwa Kieleckiego, oddzielną linią kolejową Skarżysko—Sandomierz.

14) Bydgoski Klub Jazdy, obszar województwa Poznańskiego, nieobjęty terytorium D. O. K. VII.

15) Sandomierskie Koło Sportowe, powiat Sandomierski.

16) Towarzystwo Międzynarodowych i Krajowych Zawodów Konnych w Polsce, miasto Warszawa.

Rozdział ten pozostaje w swej mocy do czasu nowych zarządzeń P. Z. J.

W końcu zatwierdzono terminy zawodów konnych w kraju w roku bieżącym i ogłoszono odnośny kalendarz w „Jeźdźcu i Hodowcy”. (Nr. 4, str. 48).

Jako nowych członków Związku przyjęto:

Klub Jazdy Konnej w Bydgoszczy.

Sandomierskie Koło Sportowe.

Związek Jeździecki V Brygady K. O. P.

Komitet Targów Końskich w Gnieźnie.

Klub Sportowy Rodziny Wojskowej.

Natomiast Krakowski Klub Miłośników Jazdy Konnej sam się własną uchwałą rozwiązał.

Polski Związek Jeździecki przystąpił do Polskiego Związku Związków Sportowych w Warszawie.

Tak przedstawia się w najgrubszych zarysach działalność Polskiego Związku Jeździeckiego w pierwszym roku jego istnienia. Nie poprzestając jednak wyłącznie na tej działalności wewnątrz kraju, Zarząd przystąpił również i do swojej działalności na zewnątrz na terenie międzynarodowym.

Z powodu nieistnienia dotąd w kraju organizacji reprezentującej ogół sportu jeździeckiego w Polsce, Polska była pozbawiona prawa delegowania swego przedstawiciela do Jury Olimpiady w Paryżu i nie mogła odpowiednio bronić swoich interesów.

By temu zaradzić, ks. Kazimierz Lubomirski, na prośbę Fédération Internationale Equestre, przyjął na siebie obowiązek reprezentacji polskiego jeździectwa za granicą, i został jako taki przyjęty do Fédération Internationale Equestre. Jako członek prowizoryczny tej organizacji pracował już w czasie

Olimpiady Paryskiej i od tego czasu brał udział we wszystkich kongresach federacji.

Wobec zawiązania się w kraju Polskiego Związku Jeździeckiego, ks. Kazimierz Lubomirski, uważając swoją dotychczasową działalność za skończoną, złożył swój mandat na ręce nowo obranego prezesa Polskiego Związku Jeździeckiego.

Zarząd Związku zwrócił się niezwłocznie do Międzynarodowego Związku Jeździeckiego w Paryżu z prośbą o oficjalne przyjęcie Polskiego Związku Jeździeckiego w poczet członków rzeczywistych i w związku z powyższym wyznaczył płk. S. G. Brochwicz-Lewiński jako przedstawiciela Polskiego Związku Jeździeckiego w czasie IX Olimpiady w Amsterdamie, oraz płk. S. G. Andersa, jako członka Jury i zwrócił się do ks. Kazimierza Lubomirskiego, by zechciał przyjąć na siebie przedstawicielstwo Polskiego Związku Jeździeckiego na dorocznych kongresach w Paryżu. Z powodu złego stanu zdrowia ks. Lubomirskiego, w roku 1928 udział w kongresie w Paryżu wziął w jego zastępstwie płk. S. G. Kleeberg, polski attaché wojskowy w Paryżu, oraz delegowany przez zarząd rtm. Kon.

Sprawozdanie przedłożone Zarządowi przez płk. dypl. Andersa, przedstawiciela Polskiego Związku Jeździeckiego w Jury Olimpiady Amsterdamskiej posłużyło do bardzo ożywionych dyskusji na temat przygotowania i organizacji przyszłej naszej drużyny Olimpijskiej.

Sprawozdanie przedstawiciela Polskiego Związku Jeździeckiego na Olimpiadzie jako też sprawozdanie i dyskusja w Polskim Komitecie Olimpijskim (Polskim Związku Związków Sportowych) niezbicie udowodniły, że nasza drużyna nie posiadała odpowiednich koni i co gorsze, że nie była należycie przygotowana..

By zapowiedz powtórzeniu się podobnych wypadków w przyszłości, uznano konieczność ściślejszej współpracy wszystkich miarodajnych czynników i powzięto bardzo daleko idące uchwały dla odpowiedniego przygotowania i zorganizowania, przyszłej drużyny Olimpijskiej.

Jako pierwszą pracę niecierpiącą zwłoki uznano sprawę zapewnienia odpowiedniej ilości dobrych koni.

Za wytyczne pracy, ustalono konieczność bezzwłocznego przystąpienia do powolnego ale systematycznego uzupełnienia ilości koni, aby przez zakup dużej stosunkowo ilości młodych koni, przez systematyczny trening i dobór dojść w końcu przez ilość do jakości przyszłych koni Olimpijskich. W tym celu przyjęto projekt ewentualnego, założenia własnej stajni sportowej Polskiego Związku Jeździeckiego.

Ponieważ system ten wymaga znacznych wydatków, postanowiono opodatkować, na rzecz funduszu Olimpijskiego Polskiego Związku Jeździeckiego, bilety wstępu na wszystkie zawody konne w całym kraju, zorganizować odpowiednią propagandę i zbiórkę wśród koloni polskiej w Ameryce, oraz zwrócić się do Polskiego Komitetu Olimpijskiego o subwencję. Jako pierwsi złożyli na ten cel oficerowie oddziału Ii-go sztabu głównego 650 złotych.

By ponadto umożliwić sprawiedliwą i celową eliminację faktycznie najlepszych i najlepiej przygotowanych jeźdźców w kraju do przyszłej drużyny Olimpijskiej, postanowiono dopuścić do przyszłych zawodów na Olimpiadzie wyłącznie takich jeźdźców, którzy brali w ciągu trzech lat, dzielących nas od Olimpiady, czynny udział w zawodach i osiągnęli najlepsze wyniki, oraz największą ilość nagród.

W końcu postanowiono obsadzić w przyszłej Olimpiadzie zawody indywidualnego ujeżdżenia konia. Dotychczas jeszcze żaden Polak w tych zawodach nie brał udziału. Sprawę przygotowania do tych zawodów tak jeźdźców jak i koni omówiono szczegółowo.